

Sygn. akt I C 405/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 października 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR /del./ Jan Wawrowski

Protokolant: stażysta Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2012 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko A. G. (1)

o zachowek

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki M. G. kosztami procesu.

Sygnatura akt I C 405/11

UZASADNIENIE

W pozwie, wniesionym w dniu 25 grudnia 2010 roku do Sądu Rejonowego dla W. w W., M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. G. (1) na jej rzecz kwoty 103 000 zł z ustawowymi odsetkami od wytoczenia procesu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż dochodzi przedmiotowej kwoty tytułem zachowku po zmarłym mężu R. G., po którym spadek nabyła w całości na podstawie testamentu wnuczka zmarłego A. G. (1). Gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego dziedziczyłaby w zbiegu z I grupą spadkową i jako osobie trwale niezdolnej do pracy przysługiwałoby jej 2/3 wartości działu spadkowego. Spadek po R. G. to własnościowy spółdzielczy lokal mieszkalny o powierzchni 27,20 m² położony w W. przy ul. (...) o wartości 400 000 zł, stąd zachowek, według przepisu art. 991 k.c., wynosi 103 000 zł.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy dla W. w W. uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu W.w W., który z kolei postanowieniem z dnia 17 marca 2011 roku przekazał sprawę tutejszemu Sądowi.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2011 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana twierdziła, iż powódka nie wykazała, że w chwili otwarcia spadku była osobą trwale niezdolną do pracy, stąd co najwyżej przysługuje jej tytułem zachowku połowa wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, a także że wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego

nr (...), położonego w W. przy ul. (...), o powierzchni 27,20 m², wynosi co najwyżej 270 000 zł. Przynajmniej jednak podniosła, że spadkodawca w § 2 testamentu oświadczył, iż jego wolą jest aby powódka mieszkała w lokalu wchodzącym w skład spadku tak długo jak będzie chciała, a pozwana od dnia otwarcia spadku do chwili obecnej spełnia przedmiotowe świadczenie majątkowe, które należy uznać za zapis. Zdaniem pozwanej wartość przedmiotowego zapisu przekracza znacznie wartość zachowku, który przypadłby powódce, stąd w związku z treścią art. 991 § 2 k.c., powództwo winno zostać oddalone.

Powódka popierała powództwo podnosząc, iż pozwana nie wykonała zapisu, gdyż nie ustanowiła na jej rzecz służebności spadkowego mieszkania, a ponadto wyliczenie miesięcznej wartości przedmiotowego zapisu na kwotę 1 300 zł miesięcznie nie uwzględnia faktu, iż opłaca ona wszelkie koszty związane z eksploatacją lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.: rachunki za wodę energię elektryczną, czynsz ze spółdzielni, etc.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa podnosząc, iż przedmiotem zapisu jest samo posiadanie lokalu, gdyż w testamencie nie ma mowy o ustanowieniu na rzecz powódki służebności mieszkania i podtrzymując twierdzenia, że wartość zapisu przysługującego powódce przekracza wartość zachowku.

W trakcie dalszego toku procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 2008 roku zmarł R. G..

Do kręgu jego spadkobierców ustawowych należą: żona M. G. oraz synowie: B. G. i A. G. (2).

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2008 roku Sąd Rejonowy dla W. w W. stwierdził, że spadek po R. G., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 października 2002 roku, nabyła w całości wnuczka A. G. (1).

W skład spadku po R. G. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w W., o powierzchni 27,20 m², o wartości 273 741 zł.

W testamencie z dnia 16 października 2002 roku, będącym podstawą dziedziczenia, spadkodawca oświadczył, iż wolą jego jest aby jego żona M. G. mieszkała w lokalu nr (...), znajdującym się w budynku wielomieszkaniowym wzniesionym na działce ziemi położonej w W. przy ulicy (...), tak długo jak długo będzie chciała.

M. G. mieszkała w przedmiotowym lokalu w chwili śmierci męża i mieszka tam nadal, opłacając wszystkie świadczenia związane z korzystaniem z niego, zaś A. G. (1) nie ma kluczy do mieszkania i nie utrudnia jej zamieszkiwania w lokalu.

Wartość czynszu najmu spadkowego lokalu od maja 2008 roku do końca marca 2012 roku wynosi 63 800 zł.

M. G. w chwili śmierci męża R. G. była trwale niezdolną do pracy.

(dowody: postanowienie – k. 26, kopia testamentu – k. 27, zaświadczenie ze Spółdzielni – k. 25, opinia biegłego – k. 68-91, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – k. 115-116, zeznania świadka J. G. – k. 110-111, przesłuchanie stron – k. 111-112).

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt, które nie były kwestionowane przez strony, a także opinii biegłego, przesłuchania świadka i stron. Sąd podziela ustalenia opinii, gdyż została ona sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, w sposób rzetelny i fachowy, a strony nie przedstawiły żadnych dowodów mogących podważyć jej ustalenia. Sąd oddalił wniosek powódki o sporządzenie opinii przez biegłego jedynie w oparciu o ceny lokali w budynku przy ul. (...) w W., gdyż to biegły jest specjalistą, który zna metodologię i sposób wyceny, a pozwana nie wykazała aby dokonując wyceny naruszył jej zasady, przy czym Sądowi wiadomo jest z urzędu, iż standardy rzeczoznawców majątkowych nie przewidują konieczności wykonywania operatu szacunkowego jedynie na podstawie cen lokali w danym budynku. Zeznania świadka i stron potwierdziły okoliczność zamieszkiwania powódki

w spadkowym mieszkaniu i nie korzystania z niego przez pozwaną, były one ze sobą zbieżne, stąd Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za bezzasadne.

Zgodnie z art. 991 § 1 i 2 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W skład spadku po R. G. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w W., o powierzchni 27,20 m², o wartości 273 741 zł.

Wobec powyższego zachówek należny powódce to 60 831,33 zł, gdyż jako żonie spadkodawcy, która w chwili otwarcia spadku była niezdolna do pracy, co wynika ze złożonego przez nią zaświadczenia, wynosi on dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by jej przypadał przy dziedziczeniu ustawowym.

Jednak w testamentie z dnia 16 października 2002 roku, będącym podstawą dziedziczenia, spadkodawca oświadczył, iż wolą jego jest aby jego żona M. G. mieszkała w lokalu nr (...), znajdującym się w budynku wielomieszkaniowym wzniesionym na działce ziemi położonej w W. przy ulicy (...), tak długo jak długo będzie chciała.

Przedmiotowe oświadczenie należy uznać za zapis polegający na prawie posiadania lokalu przez powódkę. Zgodnie z poglądami doktryny (Komentarz do art. 968 Kodeksu cywilnego, Kidyba Andrzej, Niezbecka Elżbieta), które Sąd a quo w pełni podziela, za przedmiot zapisu można uznać samo posiadanie nieruchomości, które ma wymiar majątkowy, gdyż powoduje ograniczenia po stronie obowiązanej i przysporzenia po stronie uprawnionego. W przedmiotowym przypadku, gdy z uwagi na wielkość mieszkania nie jest możliwe korzystanie przez niego przez pozwaną, wartość tego uprawnienia należało ustalić w oparciu o możliwy do uzyskania czynsz najmu lokalu, gdyż w takiej wysokości stratę ponosi pozwana, która nie może korzystać z lokalu i nim dysponować, niezależnie od czasu faktycznego korzystania z mieszkania przez powódkę – czy mieszka ona w lokalu nieprzerwanie, czy tylko przez pół roku. Wartość czynszu najmu spadkowego lokalu od maja 2008 roku do końca marca 2012 roku wynosi 63 800 zł, a zatem już na ten moment przekracza wartość należnego powódce zachowku, a powódka ma prawo do korzystania z lokalu dożywotnio, stąd wartość tego zapisu niewątpliwie przekracza wartość należnego zachowku, nawet przy uwzględnieniu kosztów świadczeń ponoszonych przez powódkę na utrzymanie lokalu, chociaż nie ma również podstaw do ich odliczania od wyliczonej kwoty, gdyż spadkodawca nie wskazał w zapisie, iż prawo posiadania lokalu ma mieć charakter bezpłatny, a tym bardziej nie ma podstaw do uznania, iż pozwana ma ponosić koszty mediów zużywanych przez powódkę takich jak energia elektryczna czy woda.

Brak jest również podstaw do uznania, iż wolą spadkodawcy było ustanowienie przez spadkobierczynię służebności mieszkania, gdyż nie wynika to z treści testamentu, a powódka zdając sobie z tego sprawę nie dochodziła takiego roszczenia, co mogła uczynić w odrębnym procesie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. art. 991 § 1 i 2 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Sąd nie obciążał powódki kosztami procesu pomimo jego przegrania, na podstawie art. 102 k.p.c., uznając że zarówno jej trudna sytuacja materialna jak i stan zdrowia, przemawia za takim rozstrzygnięciem.